

Sila moralna, naiwność serca. Recenzja Algerian Chronicles – zbioru tekstów Alberta Camusa w tłumaczeniu na język angielski.

W 2013 r., a więc w setną rocznicę urodzin Alberta Camusa, dzięki Harvard University Press ukazały się po raz pierwszy w języku angielskim *Algerian Chronicles* (Kroniki algierskie). Tak w Polsce, jak i w Stanach Zjednoczonych powszechnie jest myślenie o autorze Dżumy jako o pisarzu na wskroś paryskim: Camus? Ten kawiarniany filozof o aparycji Jamesa Dean'a, z Gauloises'em, zawadiacko zwisającym z kącika ust? Wprawdzie już w szkole średniej, gdzie Dżuma wciąż zajmuje wysokie miejsce w głosowaniu na najbardziej upragniony temat na maturze, uczniowie dowiadują się, że A. Camus nie urodził się w Paryżu, ale w Algierii, w rodzinie pied-noir („czarne stopy” to wyrażenie używane do opisanie potomków osadników francuskich), a do Paryża przybył dopiero na początku lat 40., ale historia przywiązania pisarza do kraju leżącego nad Morzem Śródziemnym widziana jest przede wszystkim przez pryzmat jego „słonecznej” literatury (Wojda, 1999). Kroniki algierskie są publikacją fascynującą – a w Polsce w tym samym stopniu zapomnianą, choć i to określenie nie oddaje odpowiednio stanu rzeczy. Raczej należałoby napisać: tak samo fascynującą, jak nieznaną, gdyż Kronik nikt jeszcze szczegółowo nie odkrył, nie omówił dla polskiego czytelnika. Ponadto z badań przeprowadzonych na potrzeby tej recenzji wynika, że nie zostały odnotowane w żadnym z polskojęzycznych kompendiów literatury francuskiej w skompilowanych przez ich autorów bibliografiach pism A. Camusa (G. Lanson, P. Tuffrau, 1963; Adamski, 1966; Falicki, 1979; Adam, Lermnier, Morot-Sir, 1980; Heistein, 1991; Heistein, 1997; Jakubczyk, 2001; Kowalski, Lob, Prokop, 2005; Dybeł, Marczuk, Prokop, 2005).

Tymczasem Kroniki to dwadzieścia lat nieustannego zapisywania przez A. Camusa myśli, tych najtrudniejszych, krążących wokół tematu skolonizowanej Algierii. Kroniki algierskie, czyli kłamra spinająca to wszystko, co wydarzyło się w Camusowskim postrzeganiu „problemu algierskiego” – od reportażu na temat ubóstwa w algierskiej Kaby-

lii z 1939 r., po wezwaniu do rozejmu w 1956 r. w kraju szarpanym wojną pełną fizycznej przemocy, ale i retorycznymi awanturami. Klamrą opieczętowaną retrospektywną refleksją samego autora (ten zginął w 1960 r., na dwa lata przed uzyskaniem przez Algierię niepodległości), potwierdzającą, że podczas tych dwóch dekad nie zmieniły się jego uczucia do rodzinnej ziemi, a jedynie sytuacja – Algierii, budującej barykadę, i samego A. Camusa, pied noir uhonorowanego Nagrodą Nobla.

Zbiór omawianych tu esejów, sprawozdań, reportaży i przemów został po raz pierwszy opublikowany jako *Chroniques algériennes 1939 – 1958* w paryskim Editions Gallimard w 1958 r. W tejże wersji Gallimard wznowił ją także na początku nowego wieku, tj. w 2002 r. Jedynie ósmy rozdział, który znalazł się w wydaniu angielskojęzycznym, *Crisis in Algeria* (Kryzys w Algierii), został zamieszczony, w nieznacznie zmienionej formie, w anglojęzycznym tomie z tekstami publikowanymi przez autora *Obcego* w paryskim *Combat*. (Camus, 2006). Arthur Goldhammer, tłumacz *Kronik* z francuskiego na język angielski, jest też tłumaczem artykułów zamieszczonych we wspomnianym *Camus at Combat* (Camus, 2006). Edytorka *Kronik* Alice Kaplan napisała również wprowadzenie do nich – *New Perspectives on Camus' Algerian Chronicles* (Nowe perspektywy »Kronik algierskich« Camusa) – gdzie nazwisko pisarza „zderzyła” m.in. z mniej znanymi w Polsce twórcami pochodzenia algierskiego, nie tylko w celu wykazania ich literackiego dialogu, ale przede wszystkim ich politycznych różnic. A. Kaplan, specjalistka od XX-wiecznej literatury francuskiej, od czasu do czasu publikuje w prasie felietony poświęcone światowej recepcji pisarza (Kaplan, 2015). Przygotowaniem *Kronik* dla anglojęzycznego czytelnika zajęły się więc postaci kompetentne, co niestety nie jest regułą, dlatego zasługuje na podkreślenie.

W tym miejscu przechodzę na chwilę do szaty graficznej wydania. Moim zdaniem „okładkowa nieporadność” książek A. Camusa polega na tym, że jego portret zdobi większość z nich. Wynika to w dużej mierze z recepcji krytycznoliterackiej twórczości pisarza, gdzie jedną z najszerszych ścieżek wyznacza właśnie jego biografia. Niestety wydawcy jakby uparli się na kilka wizerunków A. Camusa, które policzyć można na palcach jednej ręki – na przykład na okładce *Albert Camus: Los i lekcja* Joanny Guze (Guze, 2004), szczuplej, ale frapującej opowieści o A. Camusie, jak i na biografii twórcy pióra Oliviera Todda (Todd, 2009) widnieje ta sama fotografia. W przypadku *Kronik algierskich*, co zaskakujące, zdjęcie A. Camusa na okładce nie jest wcale

„typowym” zwieńczeniem graficznym owocu jego pracy, ale – i wcale nie przerysowuję – funkcjonującym na własnych prawach dziełem, zatrzymującym wzrok, coś obiecującym, przed czymś przestrzegającym... Camus sprawia wrażenie, jakby zamyślił się na jakimś słowem wyczytanym w trzymanej przez siebie gazecie. Jakie to słowo?

Myślę, że Kroniki można czytać zarazem jak książkę historyczną, jak i rodzaj pamiętnika czy manifest pacyfistyczny. Górnolotnie to brzmi, ale kiedy zapoznawałam się na przykład z serią artykułów Kryzys w Algierii, niepokojące warunki ekonomiczne, alarmujące statystyki i historia – tak, właśnie historia – głodu wydawały mi się elementami pełnego cierpienia i goryczy traktatu. Ten traktat nie mógł przed laty uderzyć w algierski Front Wyzwolenia Narodowego, coraz bardziej radykalny w swoich żądaniach. Między innymi właśnie dlatego historia Kroniki ma w sobie coś z kamienia przepadającego w wodzie. W latach 50., kiedy Kroniki się ukazały, frakcje zaangażowane w konflikt algierski z pogardą spoglądały na takich jak Camus, odważających się na głosy umiarkowane. A. Camus przed śmiercią stał się tarczą odbijającą (nieraz także zakamuflowane) słowa pogardy zwolenników i przeciwników wolnej Algierii. „Naiwne dziecko”, „nieodpowiedzialny marzyciel” – to jedne z najbardziej subtelnych określeń, jakie przyłgnęły do A. Camusa, żywiącego nadzieję na osiągnięcie jedynej akceptowalnej dla niego przyszłości – Algierii Algierczyków i Francuzów (Judt, 2013, s. 118-181).

Nie wiem, czy A. Camus chciałby, aby tragiczne wydarzenia na świecie stały się spóźnioną szansą na trwałe wejście jego pism w krąg anglojęzycznych czytelników, ale zapoznając się z omawianymi tu tekstami współcześnie, trudno nie pamiętać choćby o zamachu terrorystycznym w siedzibie tygodnika „Charlie Hebdo” w Paryżu w styczniu 2015 r., o tegorocznych zamachach w graniczącej z Algierią Tunezji czy o senacie Stanów Zjednoczonych, który sześć miesięcy po wydarzeniach w Paryżu przegłosował wprowadzenie zakazu stosowania tortur podczas przesłuchań osób podejrzanych o terroryzm. Otwieram Kroniki na przypadkowej stronie: „Represje wobec ludności cywilnej w Algierii i stosowanie tortur przeciwko rebeliantom to zbrodnie, za które wszyscy ponosimy odpowiedzialność. (...) Przed tą upokarzającą rzeczywistością musimy stanąć twarzą w twarz. (...) Musimy odmówić uzasadniania tych metod na jakiegokolwiek podstawie, łącznie z ich skutecznością. Gdy człowiek zaczyna je uzasadniać, nawet pośrednio, żadne zasady czy wartości nie pozostają” (Camus, 2013, s. 26). W moim odczuciu Kroniki są refleksją „na dzisiaj”, nie

tylko dla tych żyjących polityką (bądź z polityki). W całości stanowią wyzwanie rzucone współczesnemu człowiekowi, wyzwanie ubrane w nienachalne a przecież tak bezlitosne zdania, bezustannie nasuwające na myśl pytanie: Czy przypadkiem nie jestem hipokrytą, kiedy raz usprawiedliwiam, a raz potępiam przemoc? Czy moje przekonania naprawdę wynikają z mojej świadomości niepowtarzalności sytuacji i jej złożoności?

Nie chcę oszukiwać miłośników A. Camusa – jest bardzo mała szansa na to, że Kroniki trafią niebawem do polskich księgarni. O wznowienie proszą od lat dramaty i pierwsze próby literackie pisarza, nie tak, wydawałoby się, odległe tematycznie od polskiego czytelnika, jak kwestie algierskie. Na ogólnodostępne wydanie czekają także adaptacje Dostojewskiego i Faulknera, póki co do zdobycia wyłącznie w wersjach wydawanych przy okazji premier teatralnych, do odszukania w zakurzonych archiwach... Czytelnicy literatury francuskiej tym bardziej powinni wyrażać publicznie swoje uwagi na temat tego, jaki polski tłumacz mógłby oddać pasję i żarliwość języka A. Camusa z równym wyczuciem i czystym tonem co A. Goldhammer i jakie polskie wydawnictwo mogłoby podjąć się „zareklamowania” intelektualnej przejrzystości i uczciwości Camusa, podczas gdy te cechy są wyraźnie nieskuteczne tak w świecie polityki, jak w rzeczywistości marketingowej...

BIBLIOGRAFIA:

- Adam A., Lerminier G., Morot-Sir É. (1980), *Literatura francuska. T.II. XIX i XX wiek*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Adamski J. (1966), *Historia literatury francuskiej: Zarys*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Camus A. (2006), *Camus at Combat: Writing 1944-1947*, ed. J. Lévi-Valensi, tłum. A. Goldhammer, Princeton University Press, Princeton.
- Dybeł K., Marczuk B., Prokop J. (2005), *Historia literatury francuskiej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005.
- Falicki J. (1979), *Literatura francuska XX wieku*, [w:] *Dzieje literatur europejskich, t.1, cz. 2*, red. W. Floryan. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Guze J. (2004), *Albert Camus: Los i lekcja*, Fundacja Zeszytów Literackich, Warszawa.
- Heistein J. (1991), *Literatura francuska XX wieku*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Heistein J. (1997), *Historia literatury francuskiej. Od początków do czasów najnowszych*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.

- Jakóbczyk S. (2001), *Wspomnienia z literatury francuskiej XX wieku*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- Judt T. (2013), *Brzemie odpowiedzialności. Blum, Camus, Aron i francuski wiek dwudziesty*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa.
- Kaplan A., *Camus Redux*, 03.02.2015, <http://www.thenation.com/article/196993/camus-redux>, 29.06.2015.
- Kowalski J., Loba A., Loba M., Prokop J. (2005), *Dzieje kultury francuskiej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Lanson G., Tuffrau P. (1963), *Historia literatury francuskiej w zarysie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Todd O. (2009), *Albert Camus: Biografia*, Wydawnictwo WAB, Warszawa.
- Wojda D. (1997), »Dżuma« Alberta Camusa. *Kronika oblężonego miasta*, [w:] *Lektury bez tajemnic*, cz. 2, red. M. Kuziak, D. Wojda, Wydawnictwo „Znak”, Kraków.
-

NOTA O AUTORCE

Joanna Roś [joanna.katarzyna.ros@gmail.com] – doktorantka Uniwersytetu Warszawskiego. Bada polską i światową recepcję twórczości Alberta Camusa.